

✖ Tomasz Kobosz, 2018-02-14 15:24

Brytyjscy specjaliści chcą większej kontroli stosowania opioidów



Thinkstock/GettyImages

Naukowcy z University College London (UCL) opublikowali analizę na temat stosowania przeciwbólowych leków opioidowych na Wyspach. Co zaniepokoiło specjalistów?

W Anglii, Szkocji i Walii liczba zgonów przypisywanych opioidom wzrosła z blisko 500 w 2001 r. do ok 900 w 2011 r., informują naukowcy z UCL na łamach "British Journal of General Practice".

Autorzy, zaniepokojeni wzrastającą liczbą wystawianych przez brytyjskich lekarzy recept na opioidowe leki przeciwbólowe oraz zgonów związanych z przedawkowaniem tych preparatów, zaapelowali o utworzenie ogólnokrajowej bazy danych pacjentów przyjmujących przewlekłe opioidowe leki przeciwbólowe.

Uwagę badaczy przykuło silne geograficzne zróżnicowanie skali stosowania opioidów. Na północy kraju lekarze wypisują ich znacznie więcej niż na południu. Ma to bezpośredni związek ze statusem ekonomicznym mieszkańców - bogatsze południe, biedniejsza północ. Analogicznie zróżnicowanie geograficzne dotyczyło też śmiertelności związanej z opioidami.

- Naszym najważniejszym odkryciem jest niezwykle silne powiązanie między ilością przepisanych opioidów a niższym statusem społeczno-ekonomicznym pacjentów - komentuje dr Luke Mordecai z Institute of Epidemiology & Health Care UCL, główny autor.

Stosowanie leków opioidowych w leczeniu bólu nowotworowego oraz krótkotrwałych ostrych dolegliwości bólowych innego pochodzenia nie budzi kontrowersji, w przeciwieństwie do - coraz częstszego w Wielkiej Brytanii - przepisywania ich pacjentom z nienowotworowym bólem przewlekłym. Zdaniem autorów analizy - „nie jest wskazanie wystarczająco poparte dowodami naukowymi”.

Badacze z UCL podkreślają, że - pomimo ryzyka - wielu lekarzy rodzinnych przepisuje opioidy, w przekonaniu, że nieetyczne byłoby odmówienie cierpiącemu pacjentowi skutecznych środków przeciwbólowych.

Niedobór wyspecjalizowanych poradni leczenia bólu, to kolejna z przyczyn wskazanych przez zespół ekspertów UCL. Ma do nich dostęp tylko ok. 20 proc. Brytyjczyków zmagających się z bólem. Ponadto, nie więcej niż 40 proc. takich porani jest w stanie zaoferować kompleksowe, multidyscyplinarne podejście do leczenia bólu.